

Łukaszenka idzie drogą Bałcerowicza?

4 stycznia 2011

BIAŁORUŚ. W ostatni dzień 2010 roku ponownie wybrany na swój urząd prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko podpisał dyrektywę nr 4 która ma zwiększyć swobodę działania w kraju biznesu i ograniczyć rolę państwa w gospodarce.

Dyrektywa zapowiada ułatwienia w rejestracji firm, zmniejszenie możliwości kontroli prywatnych podmiotów przez państwo, zniesienie ustanawiania przez państwo cen usług i towarów (aczkolwiek zapowiada utrzymanie państwowych cen na produkty „ważne dla społeczeństwa”) oraz reformę systemu podatkowego na bardziej korzystny dla przedsiębiorców.

Tego samego dnia białoruski MSZ podjął decyzję o zamknięciu biura OBWE w Mińsku.

Opozycjoniści z Frontu Narodowego krytykują prezydenta twierdząc iż „zapewnianiem wolności gospodarczej rekompensuje zmniejszanie swobód obywatelskich i politycznych”, natomiast białoruscy liberałowie krytykują „ograniczony charakter” dyrektywy.

Autor artykułu na ten temat dla „Gazety Wyborczej”, działacz antyŁukaszenkowego Związku Polaków na Białorusi Andrzej Poczubut, porównuje Białoruś do „komunistycznych Chin” i „Chile z czasów gen. Augusto Pinocheta” twierdząc, że na Białorusi, podobnie jak tam, wolnorynkowe reformy współistnieją z politycznym zamordyzmem.

Źródło: [Władza Rad](#)